

Jednym z głównych bohaterów sezonu Romy jest Gervinho. Wywiad z lworyczykiem przeprowadził dziennik *Corriere della Sera*.

Co sądzisz o takim ataku: Gervinho, Drogba, Totti?

- Wow! Marzenie. Bardzo byśmy się cieszyli grając razem. To dwaj mistrzowie, być może najlepsi napastnicy w obiegu. Totti w Romie i Drogba w Wybrzeżu Kości Słoniowej: dobrze dobieram swoich kolegów. Być może, pewnego dnia, połączę ich w meczu charytatywnym.

Jak to jest grać naprzeciwko pustym trybunom?

- Nie śledziłem sprawy od początku. Nie wiedziałem dobrze, czym były przyśpiewki z dyskryminacją terytorialną i poprosiłem o wyjaśnienia. Rywalizacja między miastami istnieje być może od lat, jednak piłka musi dawać radość. Dla mnie emocjonujące jest widzenie flag, słyszenie przyśpiewek. Chciałbym wysłać wiadomość kibicom Romy: potrzebujemy was, czujemy wasz brak, jesteście dla nas cenni w każdym meczu.

W Afryce jest wiele problemów, piłce udaje się was jednoczyć?

- Rywalizacja istnieje również wśród nas, wystarczy pomyśleć o Pucharze Narodów Afryki. Jednak, gdy jest mundial, jest najważniejszą rzeczą dla Afryki. Czy to Kamerun, Nigeria, Ghana, nie ma znaczenia: kibicuje Afryka. Jest czas aby się dzielić i jest czas, aby się jednoczyć.

WKS, Belgia, Francja, Anglia, teraz Włochy. Podróżowałeś po świecie, gdzie czułeś się najlepiej?

- Każde doświadczenie było pozytywne, doceniam różne kultury. Wszędzie było dobrze, ale w Rzymie, czuję się jak w domu, bardziej niż gdzieś indziej. Zostałem przyjęty przez klub, kierownictwo, kibiców. Od pierwszego dnia czułem tę atmosferę.

We Francji poznałeś Rudiego Garcję, w Romie spotkałeś go zmienionego?

- Spotkałem go jeszcze bardziej dojrzałego. Zdobyć mistrzostwa w Lille uczyniło go bardziej ambitnym. Znałem jego wartości, wiedziałem, że chce wielkiego europejskiego klubu i miał nadzieję, że ten przyjdzie. Znalazł go tutaj, w Rzymie. Wie jak osiągać od razu wyniki i prosi wszystkich o maksymalną powagę w pracy.

Twój sposób gry zachwyca kibiców, nie tylko Romy.

- Mam szczególny styl gry, specjalny. Garcia mi to często powtarza, zna moje cechy jakościowe lepiej niż ktokolwiek inny. Jest wielu graczy o dobrej jakości, ale ważnym jest znaleźć trenera, który będzie wiedział, jak tę jakość maksymalnie wykorzystać. Rudi był w tym świetny ze mną. Wie co jest dobre dla drużyny i w tym samym czasie daje mi na boisku wolną rękę.

Najwięcej satysfakcji dało pokonanie Lazio w lidze czy Juventusowi w Pucharze Włoch?

- Zwycięstwo z Lazio, w pierwszej rundzie, było kluczowe, gdyż musieliśmy wymazać rozczarowanie po Pucharze Włoch. Te z Juventusem dało satysfakcję, gdyż mieliśmy za sobą poważną porażkę w Turynie, w lidze i chcieliśmy sprawić, aby rozczarowani byli również oni. Radość była inna: z Lazio bardziej dla kibiców, z Juve bardziej dla nas.

Z Bologną, w pierwszym meczu, zdobyłeś najpiękniejszą swoją bramkę we Włoszech?

- Piękne są te, które pozwalają drużynie wygrać.

Grasz w piłkę i na tym koniec czy oglądasz również w telewizji?

- Oglądam wszystko: ligę francuską, angielską i hiszpańską. Włoską oglądałem nieco mniej, ale teraz oglądam, również aby poznać rywali. Uczę się wielu rzeczy, gdy oglądam inne spotkania. Przynajmniej wówczas, gdy mogę oderwać od telewizji moje dzieci: dla nich jest tylko "Kirikou i czarownica". Widzieli to już dwieście razy.

Autor: abruzzo